

Niemowlęta w Chrystusie

Późna wiosna

„Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę: Jest czas rodzenia i czas umierania; jest czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono” — Kazn. 3:1-2.

W każdej formie życia występują różne, stopniowe etapy rozwoju. Na przykład w przypadku ludzi dziecko przychodzi na świat około dziewięciu miesięcy po poczęciu.

Salomon, jako mądry i doświadczony król, posługuje się pseudonimem „Kaznodzieja” zamiast swojego oficjalnego tytułu, Salomon, król Izraela. Posiadał mądrość, by dostrzegać swoje liczne wady, a jako kaznodzieja pokornie dzieli się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami z naturalnym oraz duchowym Izraelem.

W naszym fragmencie przewodnim król Salomon wykorzystuje dwie pory roku jako metafory początku i końca życia. „Czas sadzenia” symbolizuje okres siewu i odpowiada wiosnie, natomiast „czas wrywania” odnosi się do żniw i koresponduje z jesienią.

Wzrost liczby ludności

Liczba dzieci urodzonych każdego roku jest imponująca. Według danych z silnika wiedzy obliczeniowej Wolfram Alpha, na całym świecie rodzi się około **140 milionów** dzieci rocznie. To przekłada się na 372 960 noworodków **dziennie**, 15 540 co **godzinę**, 259 co **minutę** i niemal czworo dzieci co sekundę. Każdego dnia przychodzi na świat wystarczająco dużo dzieci, aby zappełnić cztery stadiony sportowe, z których każdy może pomieścić 93 240 osób.

Jednocześnie średni wskaźnik śmiertelności na świecie jest o ponad połowę niższy od wskaźnika urodzeń. Co roku umiera około **59,3 miliona** osób, co daje 155 520 zgonów dziennie, 6 480 na godzinę, 108 na minutę lub prawie dwie osoby na sekundę. Każdego dnia umiera tylu ludzi, ilu zmieściłoby się na półtora stadionu o pojemności 100 000 osób.

Odkąd zacząłeś czytać ten artykuł, na świat przyszło około 389 dzieci – „czas śmiechu” i „czas płasów”. W tym samym czasie zmarło około 162 osób – „czas płaczu” i „czas żałoby” [BWP]. Bóg zaplanował to w taki sposób, aby radość z narodzin ponad dwukrotnie przewyższała smutek związany z odejściem z tego świata.

Krótkość życia

Liczby te dają pewną perspektywę, gdy rozważamy pisma święte, które wskazują, że „czas jest krótki” (1 Kor. 7:29). Jezus potwierdził to, mówiąc: „Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać” (Jan 9:4).

Te dające do myślenia słowa sugerują, że powinniśmy wykorzystywać każdą okazję, jaką daje nam Bóg, aby dzielić się dobrą nowiną o Jego miłości, doceniać przywilej naśladowania Jezusa oraz rozumieć szansę życia u progu Królestwa Bożego, które pobłogosławi wszystkie rodziny ziemi.

Apostoł Jakub w taki sposób ukazuje kruchość życia: „Wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? **Parą** jesteście, która ukazuje się na krótko, a potem znika” (Jak. 4:14).

Świadomość, że nasze życie jest tylko parą, powinna skłaniać nas do tego, by cenić każdą chwilę i mądrze wykorzystywać czas, który został nam dany.

Nasz czas

Zastanówmy się nad szesnastoma godzinami naszej codziennej aktywności. Pracodawca zazwyczaj wymaga od nas ośmiu godzin pracy, a kolejne dwie pochłaniają obowiązki domowe. Pozostaje nam więc zaledwie sześć godzin do własnej dyspozycji każdego dnia, chociaż osoby na emeryturze mogą dysponować nieco **większą** ilością czasu. Z drugiej strony, ci, którzy mają dzieci lub opiekują się starszymi rodzicami, dziadkami czy chorym małżonkiem, mogą mieć go znacznie **mniej**.

Niezależnie od tego, czy jesteśmy zatrudnieni, na emeryturze, w związku małżeńskim, czy samotni, a także czy opiekujemy się dziećmi lub innymi członkami rodziny, część naszego czasu wolnego musimy też przeznaczyć na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Ostatecznie to Bóg obdarza nas wolnością i odpowiedzialnością za wybór sposobu, w jaki wykorzystujemy nasz cenny czas. W miarę jak dorastamy i przechodzimy przez różne etapy życia, nasz sposób wykorzystania czasu może się zmieniać, podobnie jak nasze spojrzenie na życie. To, kim jesteśmy, ewoluuje, co jest zgodne z Bożym zamysłem. Na przykład umysł pięcioletka w ciele mierzącym 195 cm wzrostu i ważącym 136 kg może stanowić zagrożenie zarówno dla niego samego, jak i dla osób w jego otoczeniu.

Z wczesnej wiosny życia, kiedy jesteśmy duchowymi niemowlętami, można wyciągnąć duchowe wnioski.



Wczesną wiosną temperatura powietrza zaczyna wzrastać, a z zimowego snu budzi się nowe życie. Kiedy rodzi się dziecko, jest całkowicie bezradne – nie potrafi chodzić ani mówić, a jego wzrok skupia się jedynie na przedmiotach znajdujących się w odległości od 20 do 40 centymetrów. Mięśnie szyi są jeszcze zbyt słabe, by utrzymać głowę, co sprawia, że maluch jest całkowicie zależny od rodziców. Wymaga regularnego karmienia, kąpieli i ubierania.

Dziecko przychodzi na świat z około 100 miliardami komórek mózgowych, jednak połączenia między nimi, zwane synapsami, nie są jeszcze w pełni rozwinięte. W miarę jak dziecko rośnie, połączenia te powstają i następuje rozwój.

Psalmista trafnie zauważa: „Oto dzieci są darem Pana, podarunkiem jest owoc łona” (Psalm 127:3).

Śmiech

Dzieci zdają się czerpać ogromną radość ze śmiechu. Sam uśmiech skierowany do niemowlęcia może wywołać jego radosny śmiech. Trudno powstrzymać uśmiech, słysząc, jak dziecko się śmieje. Ta interakcja przynosi wiele radości, a obie strony łatwo się bawią. Bez względu na to, jak trudny wydaje się nasz dzień, uśmiechamy się, gdy słyszymy śmiech dziecka. To jeden z wielkich darów, jakie otrzymujemy od Boga poprzez nasze dzieci.

Poczucie, że Bóg prowadzi ich swoim duchem, jest dla nowo poświęconych, świętych spłodzonych z ducha, źródłem głębokiej radości. Skupiają swoje myśli i uczucia na rzeczach wyższych, a nie na sprawach ziemskich (Kol. 3:2). Przyjmują wskazówki apostoła Pawła: „Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się” (Filip. 4:4). Niemowlęta w Chrystusie rozumieją, czym jest niezaspokojona łaska – Boża łaska, która została im hojnie udzielona. Przedstawione są w postaci Izaaka – cudownego dziecka, obiecanego potomka Abrahama i Sary. Sara, słysząc od anioła, że w wieku 90 lat urodzi dziecko, śmiała się z niedowierzaniem. Jednak jej śmiech, pełen wątpliwości, zamienił się w radość wiary, gdy na świat przyszedł jej syn. Wówczas jej serce przepełniła radość Pana, a ona powiedziała: „Bóg wystawił mnie na pośmiewisko; każdy kto to usłyszy, śmiać się będzie ze mnie” (1 Mojż. 21:6). Trzymała w rękach cudowne dziecko, dar od Pana i zgodnie z Bożym zamysłem nadała mu imię Izaak, co oznacza „śmiech”.

Nowe Stworzenie

Kiedy rodzi się dziecko, rodzice kochają to nowe maleństwo, które dał im Bóg. Jego rozwój staje się ich odpowiedzialnością.

Podobnie jest, gdy wierzący w Chrystusa całkowicie

poświęca się Bogu, korzystając z Jego miłosierdzia, aby złożyć swoje ciało jako żywą i świętą ofiarę, miłą Bogu. Apostoł Paweł pisze: „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor. 5:17).

Nasz Ojciec Niebieski jest dawcą życia, a modlitwa stanowi naszą linę ratunkową. Jezus mówi: „Ojciec sam miłuje was” (Jan 16:27). Apostoł Paweł zapewnia nas, że „Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa” (Filip. 1:6).

Tylko dzięki Bożemu darowi, jakim jest Jezus, wierzący w Chrystusa mogą zostać spłodzeni z ducha świętego i stać się dziećmi Bożymi (1 Piotra 1:3).

Jezus zachęca nas: „Trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie **trwa** w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem **krzewem winnym**, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo **beze** mnie nic uczynić nie możecie” (Jan 15:4-5).

Dzięki zasłudze ofiary Chrystusa możemy kroczyć tą nową i żywą drogą – według ducha, a nie według ciała (Jan 1:12; Hebr. 10:20; Rzym. 8:1-17).

Apostoł Piotr porównuje nowo poświęconych świętych w Chrystusie do **nowo narodzonych** dzieci, a Słowo Boże do czystego **mleka**. „Odrzuciwszy więc wszelką złość i wszelką zadrę, i obłudę, i zazdrość, i wszelką obmowę jako **nowonarodzone** niemowlęta, zapagnijcie niesfałszowanego duchowego **mleka**, abyście przez nie **wzrastali** ku zbawieniu” (1 Piotra 2:1-2).

Wydać się, że obserwował on kilku nowych chrześcijan, którzy zmagali się z usunięciem grzechu, chorób oraz zepsucia, takiego jak złośliwość, podstęp, obłuda, zazdrość i oszczerstwo, ze swoich serc i umysłów. Święty Piotr zalecił im, aby napełnili swoje serca i umysły czystym **Słowem** Bożym.

Mleko matki jest niezwykle pożywne dla dziecka, zwłaszcza dla rozwijającego się mózgu. Dlatego też, gdy dziecko jest głodne, bardzo pragnie mleka swojej matki! Ten naturalny proces przyspiesza wzrost.

Podobnie podstawowe zasady nauk Chrystusa stanowią duchowy pokarm dla nowych świętych w Chrystusie i są niezbędne dla **wzrostu** Nowego Stworzenia. Duchowe karmienie się Słowem staje się radością!

Apostoł Paweł zauważa: „Każdy bowiem, który się karmi mlekiem, nie pojmuje jeszcze nauki o sprawiedliwości, bo jest **niemowlęciem**” (Hebr. 5:13).

Nauka

Tak jak niemowlęta muszą nauczyć się raczkować, zan-

im zacząć chodzić, tak Nowe Stworzenia potrzebują czasu, aby zapoznać się z podstawowymi zasadami Chrystusa i je praktykować. Niektóre z tych zasad to:

- Kochaj Boga, swoich braci i siostry w Chrystusie, swoich bliźnich, a nawet swoich wrogów.
- Syn Człowieczy przyszedł nie po to, by zatracać ludzkie życie, lecz by je zbawić.
- Wiara przychodzi przez słuchanie, a słuchanie przez Słowo Chrystusa.
- Bez wiary nie można podobać się Bogu.
- Czuwajcie i módlcie się.
- Uznawanie grzechu i potrzeby zwrócenia się do Boga i sprawiedliwości.
- Miłość do sprawiedliwości i nienawiść do nieprawości.
- Jezus przyszedł w ciele i jest Synem Boga Żywego (Jan 1:14; Mat. 16:16).
- Jezus umarł na krzyżu jako okup za wszystkich: za nasze grzechy i grzechy całego świata.
- Bóg wzbudził Jezusa z martwych trzeciego dnia.
- Chrzt jest symbolem naszego poświęcenia się Bogu aż do śmierci.
- Śmierć jest brakiem życia. „Nie ma działania ani oceny, ani wiedzy, ani mądrości w szeolu, do którego zdążasz” (Kazn. 9:10, BL).
- Nastąpi zmartwychwstanie Kościoła Chrystusowego, małej trzódki, do boskiej natury w niebie, a świata ludzkości do ludzkiej natury na ziemi (z możliwością życia wiecznego).
- Cały świat pozna Boga w Królestwie Chrystusa, ponieważ „ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9).

Artykuł zatytułowany „Discipline for Different Ages” [„Dyscyplina dla różnych grup wiekowych”], opublikowany przez australijską organizację „Children, Youth and Women’s Health Service”, podkreśla, że „dyscyplina” odnosi się do procesu **nauczania i uczenia się**. Autorzy zalecają rodzicom, aby „zastanowili się nad najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu, uwzględniając wiek dziecka oraz jego potrzeby”. Tego rodzaju dyscyplina jest tym, co nasz Ojciec w niebie stosuje wobec każdego z nas. Projektuje On nasze życiowe doświadczenia w taki sposób, aby zapewnić nam optymalny rozwój duchowy. Warto rozważyć te mądre słowa: „**Powierz** Panu swoje sprawy, a wtedy ziszczą się twoje zamysły. Pan wszystko uczynił dla swoich celów” (Przyp. 16:3–4). Dodatkowo „Serce człowieka obmyśla jego drogę, lecz Pan **kieruje** jego krokami” (Przyp. 16:9).

Gdy jeden z uczniów poprosił Jezusa, aby nauczył ich modlić się, Jezus dał im wzór modlitwy. Później, modląc się w ich obecności do swojego Ojca Niebieskiego, powiedział: „W tym czasie Jezus powiedział: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy

przed mądrymi i roztroprnymi, a **objawiłeś je niemowlętom**. Tak, Ojcze, gdyż tak się tobie upodobało” (Mat. 11:25–26).

Dotyk jest kluczowy dla rozwoju noworodka, dlatego ważne jest, aby regularnie brać dziecko na ręce i pocieszać je. Dla maluchów w wieku do pierwszego roku życia delikatność rodziców, czułe dotknięcia oraz słowa mają równie wielkie znaczenie dla ich rozwoju, jak karmienie czy ubieranie. Dzięki tym pełnym miłości interakcjom dzieci uczą się, że są chronione. Uczą się też ufać swoim rodzicom.

Podobnie Bóg rozwija zaufanie i wiarę w każdym Nowym Stworzeniu w Chrystusie, odpowiadając na ich modlitwy i objawiając swoją łagodną opatrność. Jezus również delikatnie nas poucza: „Weźcie na siebie moje jarzmo i **uczcicie** się ode mnie, że jestem cichy i **pokornego serca**” (Mat. 11:29).

W wieku od 1 do 3 lat dzieci emanują życiem i ciekawością. Uczą się poprzez dotyk i próbowanie nowych rzeczy. Ta aktywność rozwojowa często wiąże się z bałaganem lub niewłaściwym używaniem różnych przedmiotów. Maluchy pragną działać na swój sposób i często wyrażają zdecydowane „nie”, ucząc się, jak stać się odrębnymi osobami. Frustracja pojawia się wtedy, gdy chcą zrobić więcej, niż są w stanie! To może brzmieć znajomo dla rodziców małych dzieci, lecz ma również swoje odzwierciedlenie na poziomie duchowym.

Uczenie się na błędach

Mądry rodzic, ucząc małe dziecko, cierpliwie pokazuje mu nowe umiejętności i wyraża uznanie. Doskonałym przykładem tego podejścia jest opowiadanie zamieszczone w książce *Balsam dla duszy 2. 101 kolejnych opowieści otwierających serca i kojących duszę*.

Historia ta dotyczy słynnego naukowca, który dokonał kilku znaczących przełomów w medycynie. Reporter gazety przeprowadził z nim wywiad i zapytał, dlaczego uważa, że jest w stanie być znacznie bardziej kreatywny niż przeciętny człowiek. Co tak bardzo odróżnia go od innych?

Naukowiec odpowiedział, że jego zdaniem wszystko miało swoje źródło w doświadczeniach z matką, które miały miejsce, gdy miał około dwóch lat. Próbował wyjąć butelkę mleka z lodówki, lecz wyslizgnęła mu się z rąk i upadła, rozlewając zawartość na podłogę w kuchni – prawdziwe morze mleka!

Kiedy jego mama weszła do kuchni, zamiast krzyczeć na niego, pouczać go lub karać, powiedziała: „Robert, ależ zrobiłeś wielki bałagan! Rzadko widziałam tak ogromną kałużę mleka. Cóż, stało się. Czy chciałbyś przez chwilę pobawić się w tym mleku, zanim je



posprzątam?”.

Rzeczywiście, tak postąpił. Po kilku minutach matka powiedziała: „Wiesz, Robercie, kiedy robisz taki bałagan, w końcu musisz go posprzątać i przywrócić wszystko do porządku. Jak zamierzasz to zrobić? Możemy użyć gąbki, ręcznika lub mopa. Co wolisz?”. Wybrał gąbkę i razem posprzątali rozlane mleko.

Matka powiedziała też: „Widzisz, to była nieudana próba przeniesienia dużej butelki mleka dwiema małymi rączkami. Wyjdźmy na podwórko, napełnijmy butelkę wodą i sprawdźmy, czy uda ci się znaleźć sposób, aby ją przenieść bez upuszczenia”. Mały chłopiec zrozumiał, że jeśli chwyci butelkę u góry, przy szypce, obiema rękami, będzie mógł ją przenieść bez upuszczenia. Cóż za wspaniała lekcja!

Ten znany naukowiec zauważył następnie, że w tym momencie zrozumiał, iż nie musi **obawiać** się popełniania błędów. Zamiast tego nauczył się, że błędy są jedynie **okazjami** do zdobywania nowej wiedzy, a właśnie o to chodzi w eksperymentach naukowych. Nawet jeśli dany eksperyment „nie wypali”, zazwyczaj wynosimy z niego coś cennego.

To wspaniała lekcja dla dzieci, lecz jeszcze ważniejsza nauka dla rodziców – cierpliwość może przynieść długofalowe efekty w życiu ich pociech! Ta zasada dotyczy również dzieci Bożych: „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 Jana 1:9).

Lekcje do przyswojenia

Święty Jan dalej potwierdza, że „to nam pisze, abyśmy nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1-2).

Rodzice powinni „postępować prosto – jedna »nowa« lekcja na raz” podczas nauczania małych dzieci. To cenna rada dla każdego, kto stara się nauczyć siebie lub kogoś innego nowej umiejętności, a szczególnie dla Nowych Stworzeń w Chrystusie, które uczą się lekcji, gdy Bóg kształtuje w nich charakter podobny do Chrystusa.

Gdy grozi niebezpieczeństwo, rodzice chwytają swoje dzieci i przenoszą je w bezpieczne miejsce. W przypad-

ku duchowych niemowląt w Chrystusie, przeciwnik, niczym ryczący lew może postrzegać tych nowo poświęconych świętych jako szczególnie bezbronnych.

Chociaż wszystkie owce, nawet doświadczeni żołnierze Chrystusa, są postrzegane jako ofiary, musimy dołożyć wszelkich starań, aby uniknąć niebezpieczeństwa. Podczas gdy przeciwnik wykorzystuje nasze lęki, apostoł Piotr zachęca nas: „Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego. Wszelką **troskę** swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was **staranie**. Bądźcie trzeźwi, czuwajcie!” (1 Piotra 5:6-8).

Kiedy dzieci Boże znajdują się w niebezpieczeństwie, muszą korzystać z modlitwy jako koła ratunkowego. Nasz Ojciec Niebieski jest gotów, aby wyprowadzić wszystkich w bezpieczne miejsce. Do bardziej dojrzałych świętych należy także udzielanie pomocy. Jezus przestrzega nas wszystkich: „Baczenie, abyście nie gardzili żadnym z tych małych, bo powiadam wam, że aniołowie ich w niebie ustawicznie patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (Mat. 18:10).

Wnioski

Rozważając pierwszy etap życia duchowego, czyli czas wczesnego rozwoju Nowego Stworzenia, doceniamy cud istnienia, zwłaszcza życia Nowego Stworzenia, które zapoczątkował Bóg. Cieszymy się z wychowania, jakie Bóg zapewnia swoim duchowym niemowlętom w Chrystusie.

- Budujmy na fundamentalnych prawdach Pisma Świętego i cieszymy się nimi.
- Wykorzystujmy nasz czas na chwałę Boga.
- Okazujmy dziecięcą wiarę i zaufanie wobec Niego.
- Uczmy się na naszych błędach i pamiętajmy, aby cieszyć się oraz dzielić radością Pana.
- Kiedy Bóg stosuje dyscyplinę, powinniśmy postrzegać to jako Jego ćwiczenie, które ma na celu kształtowanie prawego charakteru u swoich dzieci.
- Nie przedstawajmy zadawać pytań i zgłębiać Pismo Święte.

Każde wierne dziecko Boże może być przez Niego użyte, nawet w młodym wieku. Żadne dziecko Boże, które łagodzi ciężar innego, nie jest bezużyteczne.

Dan Wesol